

Owczarek niemiecki jakiego nie znamy

Małgorzata Goleman

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

Owczarek niemiecki jest od wielu lat najpopularniejszą rasą psów. W II połowie lat 90. XX wieku liczba zarejestrowanych w Związku Kynologicznym w Polsce owczarków niemieckich wahała się w granicach 7000 i chociaż systematycznie malała, by w 2009 roku osiągnąć 4662 zarejestrowane psy, to do liczebności owczarków niemieckich zbliżyły się tylko w 2009 roku dwie rasy: yorkshire terrier (4145 zarejestrowanych psów) i labrador retriever (3694 psy) [12]. Mowa tu oczywiście o psach rasowych z udokumentowanym pochodzeniem.

Pomimo tak dużej popularności owczarków niemieckich mało kto wie, że istnieją dwie linie tej rasy, znacznie różniące się od siebie. Pierwsza z nich, którą najczęściej można spotkać w Polsce, to linia eksterierowa (zwana też wystawową) – psy z tej linii cechują się charakterystyczną opadającą linią grzbietu i głębokim kątowaniem kończyn, które to cechy preferowane są u zwierząt wystawowych, mają jednak nieco słabsze cechy charakteru. Druga to tzw. linia użytkowa (lub pracująca), w której znajdują się osobniki o „gorszej” budowie anatomicznej, natomiast o doskonałych cechach charakteru, pochodzące po przodkach wykorzystywanych w służbach mundurowych lub w sportach kynologicznych psów użytkowych.

Różnice w tych dwóch liniach mają swoje podłoże w historii rasy. Owczarek niemiecki od samego początku tworzenia rasy wykorzystywany był głównie jako stróż i pomocnik pasterzy przy stadach owiec, a hodowlą zajmowali się niemieccy pastarze. Do hodowli wybierane były psy o najlepszych walorach użytkowych i kojarzone w obrębie niewielkich populacji regionu, na którym występowały. Dlatego też owczarki z różnych części Niemiec różniły się między sobą wielkością, kształtem i sposobem noszenia uszu oraz długością i rodzajem włosa. Związane to było bezpośrednio z rasami owiec hodowanymi w danym rejonie. W północnych i środkowych Niemczech wypasano małe i lekkie owce, więc występowały tam psy o lekkiej budowie, niedużym wzroście, o bardzo żywym temperamencie, stromym kątowaniu kończyn, małych uszach i szarym umaszczeniu. Na południu Niemiec owce były większe, więc wykorzystywane do pracy owczarki były również większe i masywniejsze, o dobrze rozwiniętej klatce piersiowej i silnym zadzie [5, 10].

Owczarek niemiecki zawsze miał być psem użytkowym i wysoko cenione były jego walory psychiczne. Taki był pies twórcy rasy Maxa von Stephanitza – HORAND von Grafrath, w 1899 roku wpisany do ksiąg rodowodowych pod nr 1. Cała hodowla owczarków niemieckich bardzo szybko została ściśle związana ze szkoleniem. Już w latach dwudziestych XX wieku owczarki mogły uzyskiwać różne stopnie wyszkolenia, kwalifikujące je do hodowli. Psy, które takiego wyszkolenia nie posiadały musiały zaliczyć testy hodowlane sprawdzające ich psychikę i wykazać się predyspozycjami użytkowymi [10].

Lata wojenne spowodowały duże straty w populacji owczarków niemieckich. Po wybudowaniu muru berlińskiego nastąpił rozłam w rozwoju rasy. Ponieważ w granicach NRD znalazła się Turynia, preferowany był owczarek o umaszczeniu szarym, jak pierwotne owczarki z Turynii. Hodowla była izolowana przez kilkadziesiąt lat, co sprawiło, że w NRD hodowano owczarkę w zupełnie innej formie – przysadziściego, o mocnym kośćcu, z dużą głową, często bardzo krótkim włosie, ze słabo zaznaczonym kłębem, głęboką klatką piersiową, skośnym zadem i kątowaniem kończyn pozostawiającym wiele do życzenia. Kolejnym kryterium w hodowli był wymóg wyniku rtg stawów biodrowych – całkowicie wolny od dysplazji (wymogi dla owczarków z zachodnich Niemiec kwalifikowanych do hodowli dopuszczaly psy o stawach „fast normal” – prawie normalne i „noch zugelassen” – jeszcze dopuszczalne). Suki-matki przedstawiane były do przeglądu wraz z całym miotem do kontroli wyglądu (budowy ciała, stanu uzębienia, ułożenia uszu, jakości włosa) oraz temperamentu. Zdolności do pracy sprawdzane były przez testy psychiki i próby sprawnościowe dla psów [2].

W tym czasie również weszła do obiegu inna, błędnie używana do dziś, nazwa owczarka niemieckiego – owczarek alzacki. Powodem tego był spadek popularności rasy kojarzonej z reżimem nazistowskim i ogólna światowa negacja wszystkiego co niemieckie.

Po zjednoczeniu Niemiec nastąpiło wymieszanie materiału genetycznego, gdyż masowo kupowano psy z zachodniej części Niemiec. Obecnie w rodowodach owczarków niemieckich dość rzadko spotyka się ślady enerdowskiej hodowli, choć psy z przodkami z NRD-owskich linii są bardzo cenione wśród psów linii użytkowej [10].

Już wtedy preferowano typ zachodniemiecki jako psa eleganckiego, często pokazywanego na wystawach, gdzie kryterium oceny była uroda psa. Z kolei psy „enerdowskie” częściej używane były do pracy, gdyż na wystawach nie osiągały aż tak spektakularnych sukcesów. Nastąpił podział wśród hodowców. Jedni kojarzyli zwierzęta o doskonałym eksterierze, na drugim miejscu stawiając psychikę. Druga grupa hodowców, często będących też zawodnikami sportów kynologicznych, nie zwracała specjalnej uwagi na wygląd owczarka, kryterium dla psów do kojarzeń była doskonała psychika, sprawdzona poprzez zdane egzaminy psów użytkowych oraz zdrowie. Obciążenie przyszłym treningiem i czas przygotowania psa do startu w zawodach (około 2 lata) sprawiały, że zwierzęta z tej linii używane do hodowli charakteryzowały się doskonałym zdrowiem.

Te różnice spowodowały powstanie dwóch linii w tej samej rasie. Jednak wzorzec rasy zatwierdzony przez FCI (Międzynarodową Federację Kynologiczną), kilkakrotnie nowelizowany (ostatni raz w 2010 r.), jest jeden dla obu linii. Oryginalna nazwa rasy brzmi Deutscher Schäferhund, wzorzec rasy wpisany został pod nr 166, klasyfikacja FCI: grupa I – owczarki i inne psy pasterskie (z wyłączeniem szwajcarskich psów do bydła), sekcja 1 – owczarki, wymagane próby pracy.

Wzorzec rasy określa wrażenie ogólne owczarka niemieckiego jako psa średniej wielkości, lekko wydłużonego, silnego i dobrze umięśnionego, o suchych kościach i zwartej budowie. Wysokość w kłębie wynosi dla psów od 60 do 65 cm, dla suk od 55 do 60 cm. Długość korpusu przewyższa wymiar wysokości

w kłębie o około 10-17%. Oprócz szczegółowych wytycznych anatomicznych każdej części ciała, wzorzec rasy opisuje również cechy psychiczne owczarka niemieckiego i jego użytkowość: owczarek niemiecki musi mieć usposobienie wyważone, o silnych nerwach, pewności siebie, absolutnej szczerości i być (poza drażnieniem) całkowicie łagodnym, a do tego czujnym i dającym się szkolić. Musi posiadać odwagę, ciętość i twardość, aby być wykorzystanym jako pies do towarzystwa, stróżujący, obronny, służbowy i pasterski. Jako jedną z głównych wad dyskwalifikujących owczarka niemieckiego wzorzec rasy określa: słabe usposobienie, agresję i strachliwość [4].

Najbardziej zauważalnymi różnicami między owczarkami z obu linii jest budowa anatomiczna i umaszczenie. Prawidłowa budowa jest podstawą do prawidłowego ruchu – u owczarka jest to kłus, którym pies może pokonywać długie trasy bez nadmiernego zmęczenia. Psy z linii użytkowej są drobniejszej budowy, mają prosty grzbiet i zdecydowanie mniej ukątowane kończyny tylne. Bardziej przypominają psy z początków powstawania rasy (rys.). Z kolei psy z linii eksterierowej mają wyraźnie opadający grzbiet; jest to jedna z cech budowy, która w trakcie 100 lat hodowli uległa największym modyfikacjom spośród wszystkich cech anatomicznych. Również mocno kątowane kończyny tylne były przez lata przedmiotem selekcji hodowlanej. Kąt między kością udową a kośćmi podudzia dochodzi do 120° (rys.). Pogłębienie kątownia, zarówno kończyn tylnych, jak i przednich, uzyskiwano w wyniku wydłużenia poszczególnych partii kośćca, jak: udo, ramię, wyrostki kolczyste kręgosłupa. Wraz z obniżeniem sylwetki psa, wynikającym z głębszego kątownia tyłu, nasada ogona znalazła się znacznie bliżej ziemi, co wraz z wydłużeniem poszczególnych kręgów spowodowało, że końcówka ogona zaczęła dotykać ziemi. Efektem tego było skręcanie przez psa ogona w różne strony [7]. Coraz częściej wśród linii eksterierowej spotykane są też psy powyżej górnej granicy wzrostu, za ciężkie, o limfatycznej budowie i luźnej skórze. Wywierają imponujące wrażenie swoją monumentalną sylwetką pokrytą bogatym włosiem, ale ich walory użytkowe bardzo się obniżyły, a masywna budowa i przekątowanie kończyn stwarzają problemy zdrowotne (dysplazja stawów biodrowych). Psy użytkowe najczęściej mieszczą się w dolnym przedziale wzrostu, czyli 62-63 cm dla psów i 56-57 cm dla suk. Jest to związane z zadaniami, jakie stawiane są tym psom w czasie pracy. Aby im sprostać, owczarek musi być szybki i zwrotny.

Drugą cechą wyglądu odróżniającą dwie linie owczarka niemieckiego jest umaszczenie. Psy najczęściej widywane na wystawach zwykle są maści czaprakowej, która często mylona jest z maścią czarną podpalaną. Maść czaprakowa jest to maść o odcieniu brązowym poprzez rudy, płowy aż do beżowego, natomiast na grzbiecie występuje czarny bądź o ciemniejszym odcieniu czaprak. Ciemne wybarwienie wymagane jest też na pysku, tworzy tzw. maskę i jest cechą rasową. Psy o tym umaszczeniu najczęściej reprezentują eksterierową linię owczarków (fot. 1, IV str. okł.). Linia owczarków użytkowych reprezentuje natomiast mocno wybarwione i różnorodne umaszczenia:

- czarne podpalane, tzw. bikolor – całe ciało jest czarne z żółtymi lub rudawymi „podpaleniami” na łapach lub/i froncie, nad oczami i pod ogonem. Kolor czarny pokrywa większą część ciała psa, czasami zachodzi na nadgarstki i stawy skokowe (fot. 2, IV str. okł.);

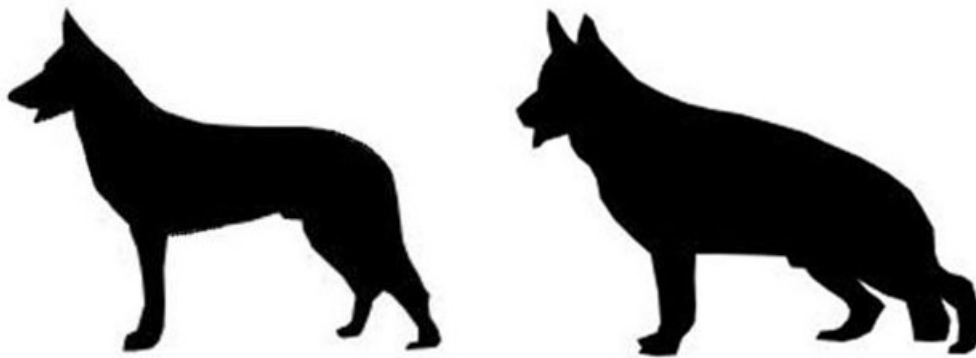
- wilczaste – charakteryzuje się strefowym zabarwieniem włosa z ciemnymi i jasnymi prążkami, które mogą tworzyć ciemniejsze lub jaśniejsze odcienie. Maść ta dopuszcza wszystkie kombinacje kolorów: od jasno szarego do prawie czarnego (fot. 3, IV str. okł.);

- czarne – pies jest jednolicie czarny (fot. 4, IV str. okł.);
- czasami zdarzają się w tej linii osobniki o umaszczeniu czaprakowym, jednak w odróżnieniu od wspomnianych linii eksterierowych nie jest to zwykle tak silne i nasycone wybarwienie [1].

Jednak główną cechą odróżniającą linię eksterierową od linii użytkowej jest charakter. To rasa, która została stworzona do ścisłej współpracy z człowiekiem. Bardzo ważne w hodowli jest zachowanie charakteru i temperamentu tej rasy. Pies musi być zrównoważony, pewny siebie, odważny, łagodny – o ile nie zostanie sprowokowany. Powinien też wykazywać większe od innych ras predyspozycje do ogólnego szkolenia. Cechy te, w powiązaniu z odwagą, ciętością i twardością charakteru, czynią z niego dobrego psa do towarzystwa, obrońcę, stróża, psa policyjnego czy też pasterskiego. Te cechy psychiczne są dokładnie sprawdzane podczas egzaminów, które wymagane są do kwalifikacji hodowlanej w ojczyźnie rasy [7].

W krajach Europy Zachodniej, głównie w Niemczech, a także w Czechach i na Słowacji owczarki niemieckie z linii użytkowej od wielu lat są bardzo popularne, co wiąże się z szerokim wykorzystaniem tych psów w służbach mundurowych (policja, wojsko, służby celne) oraz przez osoby cywilne w sportach kynologicznych, które w tych krajach stoją na dużo wyższym poziomie niż w Polsce. Psy linii użytkowej są w naszym kraju jeszcze mało znane i można szacować, że jest ich obecnie około 200 osobników. Brak popularności tej linii wiąże się z małą popularnością szkolenia psów i sportów kynologicznych, które nie są nagłaśniane w mediach. Na szkolenia zgłaszają się osoby, które mają problemy wychowawcze z psem, a nie ci, którzy chcą uprawiać sport.

W Polsce trudno jest też uzyskać psom z linii użytkowej tzw. uprawnienia hodowlane, które są takie same jak dla linii eksterierowej (np. wymóg uzyskania na wystawach trzech ocen doskonałych dla samca) [8]. W Niemczech uprawnienia hodowlane są powiązane z wyszkoleniem psa i uzyskaniem przez niego licencji hodowlanej (tzw. Körung), na którą składa się ocena eksterieru psa i ocena jego psychiki (testy psychiczne sprawdzające predyspozycje obronne psa). Ubiegający się o przystąpienie do licencji pies musi posiadać wyszkolenie psa użytkowego oraz jedną ocenę wystawową – minimum „dobry”. I to od oceny z wystawy zależy przyznanie jednej z dwóch klas hodowlanych: Körklasse 1 – otrzymują psy polecane przez SV (Schäferhunde Verein) do hodowli; Körklasse 2 – dostają psy jedynie dopuszczone do hodowli, klasa ta jest z reguły „furtką” dla osobników gorszych eksterierowo (ocena bardzo dobra lub dobra z wystawy), ale za to o wspaniałej psychice [3]. Wymogi wprowadzonej w Polsce nieobowiązkowej licencji hodowlanej zamykają drogę do jej uzyskania psom z linii użytkowej, gdyż jednym z wymogów przystąpienia do licencji jest otrzymanie na 3 wystawach ocen doskonałych [9]. W tej sytuacji nawet najwyższy stopień wyszkolenia psa użytkowego nie pozwala mu przystąpić do takiej licencji w Polsce. Często hodowcy psów użytkowych jadą do Niemiec, by taką licencję zaliczyć. Niemiecki podział na klasy hodowlane rozwiązuje ten problem.



Rys. Porównanie budowy zewnętrznej dwóch linii owczarka niemieckiego, po lewej – linia użytkowa, po prawej – eksterierowa (www.schaeferhunde.de)

Doskonałym wyznacznikiem predyspozycji użytkowych psów cywilnych są zawody kynologiczne. Przewodzącym sportem wśród owczarków niemieckich jest szkolenie użytkowe – IPO (Internationale Prüfung Ordnung). Egzamin ten sprawdza wszechstronność pracy psa, gdyż w jego skład wchodzi 3 konkurencje: A – praca wędrowa – pies musi podążać wyznaczoną ścieżką śladu pozostawioną przez przewodnika (w stopniach IPOV i IPO1) lub osoby obcej (IPO2, IPO3), odnajdując i zaznaczając swoim zachowaniem znalezienie pozostawionych na ścieżce przedmiotów; B – posłuszeństwo, które sprawdza umiejętność podporządkowania się przewodnikowi; C – praca obrończa, gdzie pies musi wykazać swoje predyspozycje do obrony poprzez atak pozoranta, jak i swoje podporządkowanie i posłuszeństwo poprzez nieatakowanie nieruchomego pozoranta oraz puszczenie rękawa ochronnego na pierwszą komendę przewodnika. Za każdą z konkurencji pies może otrzymać 100 punktów (łącznie 300 punktów). Do zaliczenia egzaminu pies musi zdobyć minimum 70% punktów z każdej z trzech konkurencji i tym samym wykazać się wszechstronnością w pracy.

Egzamin IPO w zależności od zaawansowania wyszkolenia psa posiada 4 stopnie trudności: V (wstępne) – występuje tylko w formie egzaminu; stopień I, II i III – w tych kategoriach organizowane są zarówno egzaminy, jak i zawody [6].

Udział psa w konkursach IPO rangi mistrzostw danego kraju czy też mistrzostw świata jest wielkim atutem dla hodowli i właściciela. Im wyższa ranga zawodów, tym większa chluba hodowcy. Nie jest to jednak wymogiem dla rasy. Występ w zawodach czy egzaminach wymaga dużych nakładów czasowych, pieniężnych i szeregu innych poświęceń ze strony właściciela bądź przyszłego hodowcy.

W Niemczech, obok IPO, egzaminem sprawdzającym użyteczność psa jest egzamin psa pasterskiego (HG – Herdengebrauchhund). Owczarki niemieckie są psami ogólnoużytkowymi więc startują też w zawodach innych dyscyplin, jednak nie są one sprawdzianami użyteczności tych psów. Innymi dyscyplinami mogą być: obedience, monidoring, agility.

Mając dwie linie, z których jedna jest doskonała pod względem budowy anatomicznej, druga zaś pod względem psychiki, podjęto próby stworzenia „owczarka idealnego” poprzez krzyżowanie obu linii. Działania takie bardzo rzadko dawały zamierzony efekt, psy na ogół nie miały ani wybitnego eksterieru, ani wybitnego charakteru. Nie nadawały się zwykle do dalszej hodowli, gdyż nie odnosiły znaczących sukcesów na wystawach czy na

zawodach. Nikt jednak nie podejmował się też dalszego doskonalenia takich „mieszkańców”, co dopiero w przyszłości mogłoby przynieść rezultat [11].

Reasumując, Międzynarodowa Federacja Kynologiczna (FCI) ustanowiła jeden wzorzec dla obu linii owczarka niemieckiego. Jest to zarówno wzorzec anatomiczny, jak i psychofizyczny. Stanowi to od dawna problem dla hodowców oraz jest przyczyną niesnasek pomiędzy „wystawcami” a „sportowcami”.

Hodowcy psów użytkowych domagają się obniżenia wymogów wystawowych, hodowcy „eksterierów” z kolei nie szkolą w większości swoich psów, gdyż wymóg najniższego wyszkolenia (IPOV) jest tylko dla reproduktorów. Rozwiązaniem tego problemu mogłoby być wprowadzenie licencji hodowlanych na wzór niemiecki, z podziałem na klasy hodowlane. Może ta sytuacja zostanie rozwiązana podobnie jak w Niemczech, Czechach i na Słowacji, gdy pojawi się więcej psów z tych linii w naszym kraju. Niemcy prezentują światową klasę w hodowli owczarków obu linii, dlatego regulaminy dotyczące wymogów hodowlanych dla tej rasy powinny być wzorowane na niemieckich. Obecnie spotyka się też hodowców-ochotników, którzy chcą udowodnić, że psy eksterierowe mogą startować w zawodach, a psy użytkowe pokazywać się na wystawach, jednak efekt jest podobny do jarzenia zwierząt pomiędzy liniami.

Należy dbać o to, aby obydwie linie tej rasy stały na możliwie wysokim poziomie. Problem ten mógłby być rozwiązany, gdyby kwalifikacje hodowlane zostały nakierowane na daną linię. Linia eksterierowa ma minimalny próg wymogów użytkowych, w postaci IPOV tylko dla psów, więc tu zmiany nie są konieczne, choć dobrze byłoby wprowadzić ten obowiązek także dla suk. Natomiast dla linii użytkowej powinno się obniżyć wymóg ocen z wystaw przynajmniej do oceny bardzo dobrej, a w zamian można podnieść wymogi prób pracy na wyszkolenie minimum IPO I, któremu poddawane byłyby zarówno psy, jak i suki. Nie należy również krzyżować między sobą obydwu tych linii, gdyż nie daje to oczekiwanych rezultatów.

Literatura: 1. Carver E. A., 1984 – The Journal of Heredity 75, 247-252. 2. Cyrene P., History of the DDR German Shepherds, 40 Years of Closed Breeding. (<http://www.ddrlegends.com/nobleheritage.html>). 3. Domańska J., 2004 – Owczarek Niemiecki 36, 23-25. 4. FCI – Standards and Nomenclature. (www.fci.be). 5. Foto Urma, 1999 – Bundesieger-Zuchtschau. In: Wort und Bild. Karlsruhe, Tasse-Amäl, 423-430. 6. Międzynarodowe Regulaminy Psów Użytkowych FCI, 2003 – GKSP, Związek Kynologiczny w Polsce, Łódź. 7. Münster H., 1999 – Owczarek Niemiecki 12, 20. 8. Regulamin Hodowli Psów Rasowych. Związek Kynologiczny w Polsce, Zarząd Główny, pismo okólne. 9. Regulamin licencji owczarków niemieckich. Związek Kynologiczny w Polsce, Zarząd Główny, pismo okólne. 10. Sonderausgabe der SV-Zeitung, 1999 – 100 Jahre Der Deutscher Schäferhund, SV-Jubiläumsheft, April, 16-63. 11. Van Oirschot P., 2003 – Strengths & weaknesses of the modern german shepherd dog. (www.toplinegdsd.com/Strengths%20&%20Weakness%20of%20the%20Modern%20GSD.pdf), dostęp 10.01.2011 12. Zestawienia hodowlane za lata 1996-2009. Związek Kynologiczny w Polsce, Zarząd Główny, Warszawa.